

wtorek, 21.02.2023

## Środa Popielcowa - o co chodzi?

Marta Jacukiewicz: Proszę Księdza, jaki jest sens pójść do kościoła w Środę Popielcową kiedy nie ma w nas chęci poprawy?

Ks. Marcin M. Stefanik SChr: A jaki jest sens myć się, kiedy wiem, że i tak zaraz będę brudny? Dla Boga nie ma nic niemożliwego (Łk 1,37). Jeżeli idę, czyli działaniem wyrażam swoje pragnienie, to jest już wystarczające, by Bóg dokonał cudu. I choć może pojawić się zwątpienie, czy się uda, czy to ma sens, mimo wszystko mogę ze swoją biedą zebrać Miłosierdzia.

Chodzi o to, aby posypanie głowy popiołem nie stało się po prostu symbolem... Symbolem, który nic nie wnosi do naszego życia. Jak przygotować się do tego dnia?

Symbol, gest, ma za zadanie nieść jakąś treść. Tak jak szczypta popiołu może zmiażdżyć kamienne serce, albo naszą mentalność (śmiech), tak "tarzanie się" w popiele może nie wnosić zupełnie nic. Zależy to po prostu od nastawienia. W przygotowaniu do tego dnia, zasugerowałbym się czytaniem i tekstami liturgii na Środę Popielcową. One najtrafniej pokazują, co robić.

W kolekcji słyszymy słowa: "daj nam przez święty post zacząć okres pokuty". Tak więc przez symbolikę tego dnia, także wyrażoną przez post ścisły, rozpoczynamy szczególny okres, przygotowujący nas na przeżycie Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa. Post, a więc także wyrzeczenia, które, jak to było w przypadku kuszenia Jezusa na pustyni, mają nas umocnić "do walki ze złym duchem". Ten gest ma wyrażać kondycję człowieka grzesznego, który wyznając swoją winę, ma chęć, a w zasadzie podejmuje decyzję o nawróceniu. Świadczą o tym, chociażby słowa wypowiedane w czasie posypania: "Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz" albo "Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię".

Z drugiej strony - bez uczestniczenia we Mszy św. w Środę Popielcową trudno wyobrazić sobie rozpoczęcie Wielkiego Postu...

Formalnie nie mamy obowiązku uczestniczyć w tym dniu we Mszy św. Obrzęd ten może mieć zarówno miejsce w czasie Mszy św., jak i poza nią. Choć do mnie przemawiają słowa z księgi Joela: "(...) ogłoście zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie, starców, zbierzcie dzieci (...), niechaj płaczą kapłani, słudzy Pana". Zwołanie zgromadzenia kojarzy nam się z jednym - nowotestamentalną Paschą, Eucharystią. A przecież w ważnych momentach uczestniczymy we Mszy św. Dlaczego więc tu pozbywać się tego szczególnego daru, zwłaszcza kiedy jesteśmy w stanie łaski uświęcającej.

Co w przypadku kiedy z jakiegoś powodu nie możemy uczestniczyć w posypaniu głowy popiołem?

Są różne sposoby wyrażania pokuty. Jednym ze znaków jest posypanie głów popiołem. Pamiętam z seminarium, jak kiedyś popiół miał konsystencję takiej mazi. Komicznie wyglądali ci, którym na czole czyniono znak krzyża tym, tzw. popiołem. Nie chodzi o wypalenie znamienia, ale jak już wspominałem - przemianę wnętrza.

Zrodził się jednak wśród wiernych zwyczaj, by zabierać szczyptę popiołu do domu, dla tych właśnie, którzy nie mogli brać udziału w tym obrzędzie. Warto myśleć go zachować, byleby nie był odbierany przez nieobecnych, jako zwolnienie się z uczestnictwa w liturgii, mimo takich możliwości. Dopuszcza się również, choć pomija się obrzęd błogosławienia, aby głowy posypywać w niedzielę po Środzie

Do czego ma nas zachęcić, zmotywować Środa Popielcowa?

Sięgnijmy również do tekstów biblijnych. Pan mówi: nawróćcie się do Mnie całym sercem". Ważne słowo: CAŁYM SERCEM. Tam, gdzie jest źródło decyzji. Odmienić sposób myślenia. Całkowicie, bezwarunkowo, nie zostawiając sobie czegoś na boku, jakiegoś zabezpieczenia, którego mógłbym użyć w razie, kiedy byłoby mi źle... A więc, zanim będą te gesty zewnętrzne, także posypanie głów popiołem, czy "rozdzieranie szat", potrzeba przemiany wnętrza, ducha. Po co? By innym nieść nadzieję, że mogą skorzystać z łaskowości Boga; łaski, jaką otrzymał Kościół dzieląc się szczególnymi darami w Roku Miłosierdzia. To realizacja pawłowego wezwania: "pojednajcie się z Bogiem".

W Środę Popielcową obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły (por. KPK 1251, 1252). Kto jest zobowiązany przestrzegać postu, a kto z niego zwolniony?

W Kościele mamy dwie instytucje, które są często mylone przez wiernych. Mianowicie post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Pierwsza z nich, dotyczy osób od 18 do rozpoczęcia 60 roku życia i polega na spożyciu w ciągu dnia trzech posiłków (dwóch lekkich i jednego do syta). Obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek, wiążąc się ze wstrzemięźliwością od pokarmów mięsnych. Druga, nie pozwala na spożywanie pokarmów mięsnych w piątki w ciągu roku, chyba że wypada jakaś uroczystość. Zobowiązanymi do przestrzegania wstrzemięźliwości są osoby, które ukończyły 14 rok życia. Nie ma tu górnej granicy wieku, jak w przypadku postu ścisłego.

Czy to oznacza, że młodsi, ponieważ prawo ich nie obliguje do podjęcia tych czynów pokutnych, nie muszą przestrzegać postu czy wstrzemięźliwości?

Otóż prawodawca zaleca, by także najmłodszych uczyć autentycznego przeżywania czasu pokuty. Poza tym, swobodę pewną w określaniu form pokuty mają tutaj Konferencje Episkopatu poszczególnych krajów.

A co z osobami chorymi, albo tymi, którzy akurat są w podróży?

Osoby chore, a także te, które stołują się w punktach zbiorowego żywienia, albo odbywające podróż mogą być zwolnione z przestrzegania piątkowej wstrzemięźliwości, o ile wypełnią jakąś inną praktykę pokutną, np. udzielą jałmużny, albo pomodlą się w jakiejś konkretnej intencji. Możliwa jest także dyspensa od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, której może udzielić chociażby proboszcz miejsca.